

Sygn. akt III KK 445/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 21 grudnia 2022 r.,
w sprawie **P. S.**,
skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.
o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,
kasacji wniesionych przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 7 marca 2022 r., sygn. akt IV Ka 1600/20,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Goleniowie
z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. akt II K 911/19,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 23 lipca 2022 r. w sprawie o sygn. II K 911/19, uznał skazanego P. S. za winnego popełnienia 2 czynów z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przy czym jeden w zw. z art. 65 § 1 i art. 64 § 2 k.k., wymierzając mu odpowiednio kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę 120 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda stawka oraz karę 3 lat pozbawienia wolności i karę 150 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda stawka; uznał skazanego za winnego popełnienia czynu z art. 62 ust. 3 ustawy o

przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności; na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności wymierzone P. S. i wymierzył karę łączną 4 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 2 k.k. połączył wymierzone skazanemu kary grzywny i wymierzył mu karę łączną 230 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda stawka; na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstw opisanych w pkt II i III w kwocie 28 000 zł; na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek ziela konopi innych niż włókniste o masie 0,55 grama; na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności tymczasowe aresztowanie skazanego.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy P. S.. Obrońca adw. O. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. przejawiające się w dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego poprzez:

1. oparcie ustalenia w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego P. S. o jeden dowód w postaci wyjaśnień/zeznań R. R., które to wyjaśnienia/zeznanie zostały złożone przez niego w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa, a która to okoliczność nie została przez sąd I Instancji wzięta pod uwagę,
2. ustalenie, że wyjaśnienia/zeznanie R.R. obciążające P. S. są wiarygodne i nie sposób przyjąć, że świadek miał interes w oskarżaniu skazanego i zeznawaniu nieprawdy na niekorzyść P. S. w sytuacji, gdy już sam fakt skorzystania przez świadka R. R. z art. 60 k.k. wskazuje, iż miał on istotny interes w obciążeniu jak największej ilości osób rzekomo zaangażowanych w handel narkotykami, bowiem jak wynika z zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, wymiar kary wymierzony wobec R. R. będzie tym mniejszy im więcej osób wskaże i na im większą (szerszą) współpracę się zdecyduje,
3. przyjęcie, że wyjaśnienia R. R. są wystarczające dla ustalenia winy i sprawstwa P. S. w sytuacji, gdy wyjaśnienia te nie zostały w żaden sposób procesowy zweryfikowane, brak jest jakichkolwiek dowodów wspierających

te wyjaśnienia, co w konsekwencji prowadzi do sytuacji, w której oparcie skazania nastąpiło na podstawie jednego niezweryfikowanego dowodu z pomówienia,

4. przyjęcie, że R. R. „nie miał potrzeby wymyślania dodatkowych nieprawdziwych relacji” w sytuacji, gdy sąd I Instancji nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie tego, jakie były (są) warunki współpracy świadka R. z organami ścigania, nie ustalił jak dużą motywację w związku z warunkami tej współpracy miał R. R. do tego, aby obciążyć jak najwięcej osób, a w konsekwencji uznać należy, iż sąd I instancji nie zbadał wyjaśnień R. R. z należytą ostrożnością wynikłą z okoliczności w jakich świadek składał wyjaśnienia obciążające P. S.,
5. przyjęcie, że wyjaśnienia R. R. są wiarygodne bowiem świadek „obciążał także sam siebie odpowiedzialnością za poważne przestępstwo, zagrożone surowymi karami”, w sytuacji, gdy świadek w ramach współpracy podjętej z organami ścigania, nie poniesie żadnych realnych konsekwencji swojej działalności przestępczej, która trwała (jak wynika z Jego zeznań) niemal 6 lat, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż R. R. obawiał się jakiegokolwiek autodenuncjacji, bowiem miał pełną świadomość, iż nie poniesie on z tego tytułu żadnej realnej kary,
6. przyjęcie, że wyjaśnienia skazanego P. S. są niewiarygodne i stanowią jedynie przejaw obranej przez niego linii obrony, w sytuacji, gdy od pierwszych czynności w sprawie składał wyjaśnienia, nie znając treści akt sprawy, co już samo w sobie winno prowadzić do przyjęcia, iż oskarżony „mówił jak było”, nie zaś „dopasowywał” swoje wyjaśnienia do treści akt postępowania i od początku wskazywał na istniejący pomiędzy nim a R. R. konflikt, które to okoliczności nie zostały w żaden sposób zbadane przez sąd I Instancji poza odebraniem od R. R. zaprzeczenia w tym zakresie, które sąd I Instancji - z niewiadomych przyczyn, uznał za wystarczające, odrzucając tym samym okoliczności wskazywane przez oskarżonego, który jest osobą niekaraną i wobec której nigdy nie było prowadzone żadne postępowanie karne, nawet na etapie przygotowawczym,

7. przyjęcie, że wyjaśnienia P. S. nie wytrzymują konfrontacji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w sytuacji, gdy materiał dowodowy o którym dowodzi sąd I Instancji w swoim uzasadnieniu to *de facto* jeden dowód - z pomówienia przez R. R..
8. przyjęcie, że to na skazanym ciążył obowiązek wykazania, aby taki konflikt między nim a świadkiem istniał w sytuacji, gdy nie jest rolą oskarżonego udowadnianie okoliczności, lecz rolą sądu jest dążenie do ustalenia prawdy materialnej, któremu to obowiązki sąd I Instancji uchybił, opierając swoje ustalenia w sprawie jedynie o jeden niezweryfikowany dowód,
9. przyjęcie, że P. S. w zakresie zarzucanych czynów miał działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, w sytuacji, gdy brak jest jakichkolwiek dowodów, ażeby zajmował się handlem narkotykami, aby czerpał z takiego procederu korzyść majątkową, a nadto aby z takiego procederu uczynił sobie stałe źródło dochodu,
10. rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności – jest ona rażąco surowa i niezgodna z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.

W wyniku sformułowania powyższych zarzutów obrońca zawnioskowała o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie zmianę orzeczenia poprzez wymierzenie łagodniejszej kary łącznej.

Z kolei obrońca adw. K. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że skazany dopuścił się czynów polegających na udziale w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających, podczas gdy oskarżenie to opiera się tylko i wyłącznie na zeznaniach R. R., który był z nim skonfliktowany,
2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że między skazanym a R.R. nie ma żadnego konfliktu, mimo że skazany od samego początku postępowania przygotowawczego wskazywał konsekwentnie na istniejący konflikt dotyczący zdarzeń związanych z pobiciem przez skazanego Roberta Ruszkiewicza oraz kradzieżą należącego do R. R. samochodu osobowego,

w sytuacji w której podejrzenia były kierowane na skazanego, podczas gdy w części R. R. potwierdził tą wersję wydarzeń,

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że zeznania świadka P. W. nie polegają na prawdzie tylko i wyłącznie z uwagi na to, że nie są zbieżne z zeznaniami R. R., podczas gdy P. W. będąc oskarżonym w sprawie, w której oskarżenie opiera się tylko na zeznaniach R. R., przyznał się do wszystkich pozostałych stawianych mu zarzutów,
4. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyznanie zeznaniom R. R. prymatu wiarygodności, mimo braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających przedstawioną przez niego wersję wydarzeń,
5. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie wyjaśnień P. S. jako niewiarygodnych, które są tylko i wyłącznie jego linią obrony, podczas gdy mają one dokładnie taki sam prymat „konsekwencji” jak zeznania R. R.,
6. rażącą niewspółmierność kary do popełnionych czynów, polegającą na wymierzeniu kary łącznej wobec skazanego w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy jest on osobą niekaraną, o nieposzlakowanej opinii, ustabilizowanym trybie życia, prowadzącym własną działalność gospodarczą i mającym na utrzymaniu żonę oraz małoletniego syna.

Tak podnosząc adw. K. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od zarzutu popełnienia czynów polegających na udziale w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających, ewentualnie o wymierzenie kary z uwzględnieniem art 37b k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie sprawę odwoławczą oskarżonego W. Ł. i P.S. zarejestrował pod sygn. akt IV 1600/20. Pierwszy termin rozprawy apelacyjnej odbył się w dniu 27 września 2021 r. P. S. uczestniczył w nim wraz ze swoim obrońcami. Rozprawa została wówczas odroczone na termin z urzędu. Kolejny termin rozprawy, o którym zawiadomiono P. S. i jego obrońców, wyznaczony został na dzień 7 marca 2022 r. (k. 2221, 2222-2223).

W dniu 7 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, m.in. po stwierdzeniu, że na rozprawę nie stawili się - zawiadomieni o niej – P. S. oraz jego obrońcy (k. 2225), po rozpoznaniu wniesionych apelacji, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wskazanego wyżej orzeczenia, na korzyść skazanego P. S., złożyli jego obrońcy - adw. O. S. oraz adw. K. S..

W wywiedzionej skardze kasacyjnej adw. O. S. zarzuciła wyrokowi SO w Szczecinie rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k., przejawiające się w przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej pod nieobecność oskarżonego P. S. oraz jego obrońców, wobec błędnego przekonania sądu II instancji o nieusprawiedliwieniu nieobecności, a tym samym braku przeszkód w procedowaniu w sytuacji, gdy nieobecność ta była usprawiedliwiona, a obrońca złożył wniosek o odroczenie rozprawy, który to wniosek - w wyniku błędu pracownika sekretariatu nie został sądowi przedłożony do rozpoznania, co w konsekwencji spowodowało, iż sąd II instancji rozpoznając sprawę P. S. nie miał świadomości istnienia podstaw do odroczenia rozprawy apelacyjnej w sprawie i wydał orzeczenie kończące postępowanie, czym naruszono prawo do obrony.

Z kolei adw. K. S. zaskarżonemu orzeczeniu w skardze kasacyjnej zarzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 374§ 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej w dniu 7 marca 2022 r. pod nieobecność oskarżonego P. S., mimo usprawiedliwienia nieobecności oskarżonego na rozprawie przez obrońcę, który był spowodowany błędem pracownika sekretariatu, który przedłożył wniosek o odroczenie terminu rozprawy wraz z informacją o pozostawianiu oskarżonego na kwarantannie sędziemu sprawozdawcy w dniu 7 marca 2022 r., jednakże już po wydaniu wyroku w przedmiotowej sprawie.

W konsekwencji powyższego obrońcy skazanego wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd II instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje okazały się oczywiście bezzasadne. Nie budzi wątpliwości fakt, że w imieniu skazanego został złożony wniosek o odroczenie rozprawy odwoławczej

zaplanowanej na dzień 7 marca 2022 r., z powodu skierowania go na przymusową kwarantannę domową w dniach od 4 do 10 marca 2022 r., z którego wynikało, że skazany wyraża wolę uczestniczenia w tej rozprawie. Podobnie bezsporne jest, że doszło w tym zakresie do niedopatrzenia pracownika sekretariatu, który nie przekazał sędziemu sprawozdawcy przed rozprawą powyższego wniosku (vide: notatka urzędowa z dnia 8 marca 2022 r.), co w konsekwencji doprowadziło do procedowania i wydania wyroku, mimo zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 117 § 2 k.p.k. Doszło więc niewątpliwie w powyższym zakresie do naruszenia w/w przepisu. Rzecz jednak w tym, że uchybienie to nie może być rozpatrywane w kategoriach bezwzględnych przyczyn odwoławczych, lecz „innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku” (art. 523 § 1 k.p.k.). Tymczasem obrońcy, choć formułując w tym zakresie trafny zarzut, postąpili w sposób, który może mieć miejsce jedynie w przypadku bezwzględnej przyczyny odwoławczej, implikującej uchylenie orzeczenia bez względu między innymi na wpływ uchybienia na treść orzeczenia (art. 439 § 1 k.p.k.). Obrońcy nie wykazali natomiast *in casu* owego wpływu. Tymczasem zarzut kasacyjny „innego rażącego naruszenia prawa” powinien składać się z trzech elementów: 1) wskazania naruszonego przepisu prawa, pod warunkiem, że zarzucane uchybienie miało charakter rażący, 2) wyjaśnienia, na czym polegało owo naruszenie, 3) wykazania, że mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oczywiście bezzasadność kasacji należy zatem odnieść do wszystkich powyższych elementów składowych zarzutu. W związku z tym dopuszczalne jest uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną, gdy miało miejsce wskazane w kasacji uchybienie, lecz w sposób oczywisty nie było rażące lub też, gdy co prawda miało taki charakter, ale nie ulegało wątpliwości, że nie mogło mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia (zob. np. wyrok SN z dnia 20 października 1998 r., V KKN 314/97, OSNKW 1998/11–12, poz. 60). Zgodzić się wobec tego należało ze stanowiskiem zaprezentowanym w odpowiedzi na kasację, że obrońcy w najmniejszym stopniu nie zrealizowali ciążącego na nich obowiązku wykazania wpływu i to wpływu istotnego, jaki miałoby wywrzeć na treść orzeczenia dopuszczenie się przez sąd II instancji przedmiotowego uchybienia. To determinowało uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. O spełnieniu tego warunku

można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest twierdzenie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (por. np. postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00, LEX nr 77447). Kwestia ta podlega ocenie przede wszystkim przy uwzględnieniu stopnia, w jakim dane uchybienie wpłynęło lub mogło wpłynąć na treść zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego, w szczególności zaś na sytuację skazanego. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku zaniechania podjęcia działania lub wadliwych decyzji albo czynności sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia (i to w stopniu rażącym) określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (por. np. postanowienia SN: z dnia 13 lutego 2014 r., V KK 238/13, OSNKW 2014/7, poz. 55; z dnia 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14, LEX nr 1444343). Do wysnucia takiego wniosku realia procesowe niniejszej sprawy w żadnej mierze nie uprawniały. obrońcy nie podnieśli, by - poza uczestnictwem, do którego skazany był bez wątplenia uprawniony - w toku rozprawy odwoławczej wyrażał wolę podejmowania innej aktywności procesowej, która mogłaby rodzić doniosłe konsekwencje dla treści samego wyroku. Jednocześnie zauważyć trzeba, że sąd odwoławczy przeprowadził kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku w sposób gruntowny i wnikliwy, co w konsekwencji skutkowało wydaniem prawidłowego rozstrzygnięcia. Nie sposób zatem obronić tezy zwłaszcza, że nawet skarżący jej nie sformułowali, że obecność skazanego podczas rozprawy przed sądem II instancji w dniu 7 marca 2022 r. w sposób diametralny zmieniłaby treść zaskarżonego wyroku, co dawało asumpt do jego skutecznego zakwestionowania w formule kasacji. Na marginesie jedynie zaaprobować należało również trafnie podniesioną w odpowiedzi na kasację uwagę, że niewątpliwie obowiązek powiadomienia stron i ich przedstawicieli procesowych o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 7 marca 2022 r. został zrealizowany. Tym samym, nie mając potwierdzonej informacji o odroczeniu rozprawy, obrońcy powinni tę kwestię przed terminem rozprawy ustalić, ewentualnie stawić się na termin, co umożliwiłoby w dostatecznym stopniu realizację prawa obrony skazanego.

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Najwyższy ocenił w okolicznościach niniejszej sprawy kasacje jako oczywiście bezzasadne (art. 535 § 3 k.p.k.), co implikowało ich oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron oraz orzeczenie o kosztach postępowania na podstawie art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[as]

l.n